MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

Nr.250. Warszawa, dnia 8.listopada 1927 r.

PRZEGLAD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn codzienny/.

Nr.250. Warszawa, dnia 8/listopada 1927 r.

1. SPRAWY POLSKIE.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 7/XI.pisze: Z powodu oświadczenia wicepremjera Bartla, że nie po raz pierwszy zdarza się, że rząd polski przygotowuje rozpoczęcie rokowań handlowych polsko-niemieckich szumnie brzmiącemi przyrzeczeniami, zawsze jednak Niemcy musiały czynić potem doświadczenia, że czyny nie odpowiadały słowom, bowiem zawsze umiała delegacja polska rozbijać rokowania pod nic nie znaczącemi pozorami. Dziennik oświadcza, że należy zgodzić się z polskim wicepremjerem co do tego, że największą przeszkodą na drodze porozumienia handlowego jest kwestja weterynaryjna, której uregulowanie jest jednak bezwzględną koniecznością.

KREUZZEITUNG z 7/XI. przytacza za agencją "Ostexpress", jako uzupełnienie do oświadczenia p.Bartla, rzekomo oświadczenie min.Kwiatkowskiego, że w sprawie osiedleńczej niema mowy o klauzuli największego uprzywilejowania. Pismo uważa, iż to oświadczenie jest niesłychanie doniosłe i zarzuca Polskiej Agencji Telegraficznej, że to oświadczenie przemilczała. Oświadczenie polskiego ministra handlu i przemysłu - pisze - jest mało pomyślnym wstępem do podjęcia rokowań, a rząd niemiecki będzie musiał użyć całej energji, aby postulaty swoje w tym zakresie przeprowadzić.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 7/XI. Koresp.z Poznania przytacza artykuł "Oberschlesische Kurier" dowodzący, że polskie rolnictwo zostało zrujnowane przez wojnę celną polsko-niemiecką i zaznacza, że "polscy szowiniści" nie zwracają na to uwagi a prasa polska dowodzi, iż to właśnie Niemcom zależy na zakończeniu wojny celnej za wszelką cenę, oraz spodziewa się, że dyr. Posse okaże większą ustępliwość.

DER TAG z 8/XI. na Zjeździe "Ostmarken-Vereinu" w Berlinie przemawiał m.in. Raschdau, który podkreślił, że przez wstąpienie do Ligi Narodów, Niemcy uzyskały większe liczenie się z ich zdaniem, niż przedtem. Ponadto uważa za sukces odparcie wysuwanego przez Polskę Locarna wschodniego. Niestety rząd niemiecki nie postawił na porządku dziennym w Genewie ani sprawy rozbrojenia, ani zniesienia okupacji. Mowca w końcu zaznaczył, że ponieważ Niemcy wykonały wszystkie warunki traktatu wersalskiego, obecnie kolej nadeszła, aby wykonali je także wrogowie Niemiec.

THE TIMES z 5/XI. W art.wst.omawiając mowę Marxa pisze, że jest ona uważana za zarys programu dla nadchodzącej kampanji wyborczej. W mowie swej wykazał on niewyraźny i przejściowy charakter obecnej sytuacji Niemiec. Politycznie i ekonomicznie Niemcy jeszcze raz poddane będą próbie. Niewiadomo jeszcze, kiedy odbędą się wybory, są jednak oznaki niepokoju w obecnej koalicji i Marx zaczyna wątpić, czy jego przymierze z nacjonalistami było korzystne dla Niemiec. Nawiązując do polityki zagranicznej Niemiec i stanowiska nacjonalistów - autor zaznacza, że nacjonaliści z rozmysłem nie zamknęli sobie drogi dla swych ambicji na wschodzie. Długo opierali się wznowieniu rokowań z Polską o traktat handlowy. Jeżeliby polacy wprowadzili w dniu 1. grudnia w czyn groźbę podwojenia stawek celnych przeciwko państwom, które nie zawarły z Polską traktatów handlowych, to w takim razie mogłaby powstać pomiędzy tymi krajami otwarta wojna celna zamiast ukrytej. Ponieważ stosunki w Europie wschodniej są niepewne, wszelkie zaostrzenie stosunków polsko-niemieckich przeszkodzi dziełu rekonstrukcji, któremu oddanych jest wielu wybitnych Niemców. We wszystkich ważnych dziedzinach polityki zagranicznej zarówno dotyczących Wschodu jak i Zachodu, Stresemann i Marx podzielają jedno stanowisko, a wielu przywódców nacjonalistycznych zajmuje zupełnie inne. Dwuznaczność ta niepokoi wielu niemców.

Nawiązując do spraw finansowych Niemiec, autor podkreśla, że jest rzeczą niezmiernej wagi dla Niemiec i dla reszty Europy, by nie było żadnej wątpliwości co do ich zdolności i zdecydowania na wykonanie reparacyjnych spłat, wynikających z planu Dawesa.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

THE DAILY HERALD z 5/XI. Kor. dypl. pisze, że sytuacja w Polsce staje się ponownie ciekawie skomplikowana. W chwili, gdy się zdawało, że konflikt pomiędzy Mar.Piłsudskim i P.P.S. zaostrza się, obydwie strony poczęły czynić aluzje co do możliwości pojednania się.

Autor pisze, że "opozycja lewicy" ma sympatje dla osoby premjera, chociaż nie popiera jego obecnych metod.

VOSSISCHE ZEITUNG z 4/XI. Koresp. z Warszawy pisze z powodu odroczenia sesji sejmowej, że im mniej dokładna będzie parlamentarna kontrola w Polsce, tem baczniejszą będzie musiała być krytyka i kontrola zagranicznych kół finansowych, choć to może być nieprzyjemne dla wrażliwości narodowej Polaków. Zaznacza, że szefa polskiego rządu skłoniły do takiego postępowania wobec Sejmu tylko wojskowa i biurokratyczna duma. W końcu dodaje, że Bank Polski będzie mógł korzystać z pożyczki dopiero po przyjeździe Devey'a, bez którego zgody nie może być "ani jeden grosz użyty".

ROTE FAHNE z 4/XI. z powodu odroczenia sesji sejmowej pisze, że rząd obawiał się, iż jego skrócony budżet zostanie odrzucony, jako nie nadający się do obrad. Odroczenie przyjęli posłowie z rozczarowaniem i w okrzykach, jakie dały się słyszeć po odczytaniu dekretu, dały się słyszeć głosy, jakoby rząd obawiał się kontroli finansowej.

CORRIERE DELLA SERA z 4/XI. otrzymuje z Berlina depeszę, że fakt odroczenia przed miesiącem Izb parlamentarnych wywołał żywe protesty i niezadowolenie. Dziś rząd powtórzył ten sam krok, zamykając o 4 tygodnie wcześniej kadencje Sejmu.

RYTAS z 4/XI. pod nagł. "Sejm zwołali poto, by go móc rozwiązać", podaje informacje o odroczeniu Sejmu i Senatu w Polsce. Dziennik dodaje, że w sferach bliskich rządowi polskiemu mówi się, iż prezydent opierając się na konstytucji, ogłosi ważność nowego budżetu bez sankcji parlamentu.

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR z 20/X. w art.red. zajmuje się trudnościami parlamentarnemi w Polsce zatargiem rządu z Sejmem, przytaczając ustęp z Journal des Debats, że przedłużenie się obecnej sytuacji może mieć poważne następstwa.

IBIDEM. Kor. z Warszawy omawia polskie stosunki gospodarcze. Kurs złotego znacznie się polepszył i prawie ustabilizował i w tym roku spadek mu nie zagraża, ponieważ były dobre żniwa. Dochody w pierwszych siedmiu miesiącach roku przewyższyły rozchody państwowe. Niepomyślny bilans handlowy właśnie w tych miesiącach należy przypisać zwiększeniu się importu artykułów żywnościowych. Jednak Bank polski nie ucierpiał z powodu złego bilansu handlowego i nie przewiduje odpływu walut obcych. Dużo obcych kapitałów zostało umieszczonych w polskich papierach wartościowych i w polskim przemyśle, co wpłynęło na znaczne powiększenie się zasobów Banku Polskiego.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 4/XI. Irving Bush, przemysłowiec amerykański powrócił z Rosji i w wywiadzie z współpracownikiem dziennika oświadczył, iż wyniósł on wrażenie, że przyszły rok będzie bardzo krytyczny dla Rosji. Rozmawiał on z Cziczerinem, który dał wyraz swemu przekonaniu, iż wojna pomiędzy Polską i Litwą jest nieunikniona, oraz temu, że Ameryka powinna użyć całego swego wpływu w Polsce, by nie dopuścić do tej katastrofy. Bush po wyjeździe z Rosji nie znalazł w dyplomatycznych kołach amerykańskich potwierdzenia obaw co do wojny, w ang. kołach wyrażano jedynie zdziwienie z powodu tej obawy Cziczerina. Nie ulega jednak wątpliwości, że Cziczerin przywiązywał wielką wagę nieuniknionemu konfliktowi i ewentualnemu udziałowi w nim Rosji.

Wywiad p.Busha, który porusza cały szereg kwestyj, dotyczących gospodarczego i wewnętrznego życia Sowietów, zaopatrzony jest w nagłówek "Rosja spodziewa się wojny".

FRANKFURTER ZEITUNG z 5/XI. w koresp.z Rygi pt.: "Litwa na drodze do Polski" pisze, że sytuacja na Litwie nabiera znaczenia międzynarodowego z powodu tego, iż toczy się zacięta walka między dwoma systemami: niemiecko-rosyjskim, do którego obecnie przystąpiła Łotwa, a polskim. Najważniejszym zagadnieniem polityki wschodniej jest pytanie, na którą stronę przechyli się Litwa. Po wszechstronnem rozpatrzeniu tego zagadnienia, autor zaznacza, że od tygodni istnieje nacisk na Litwę ze strony Anglji i Polski już to bezpośrednio, już to przez Ligę Narodów, usiłujący skłonić ją do porozumienia z Polską. Zanosiło się nawet poważnie na zatarg zbrojny, który w chwili obecnej tem bardziej mógłby wchodzić w rachubę, ponieważ Rosja w tej porze roku z powodu złych dróg nie mogłaby przyjść Litwie z pomocą, Woldemaras jest zdecydowanie wrogo usposobiony dla Niemiec, a Kłajpeda utrzymuje go w napięciu nerwów, - dlatego może on osobiście skłaniać się do porozumienia z Polską. Mógłby on dojść do przeko-

nania, że porozumienie wyrwałoby Litwę z jej beznadziejnej sytuacji, a koresp. zaznacza, iż wówczas Litwa otrzymałaby Wileńszczyznę, a sam to Wilno pozostałoby przy Polsce. Silną przeszkodę stanowi wojsko, na którem się obecny rząd opiera, ale należy zaznaczyć, iż agitacja chrześć. demokratów przeciwko referendum dotarła także do szeregów, więc rząd nie może w całości na nim liczyć. Wiadomości zatem o zapoczątkowaniu rozmów w sprawie porozumienia kół rządowych z chrześć. demokracją mogą być prawdziwe, ale to mogłoby był także początkiem porozumienia z Polską. Redakcja zaznacza od siebie, że rozumie się samo przez się, iż obecny stan między Polską a Litwą nie może trwać wiecznie, tembardziej, iż Woldemaras "z Niemcami iść nie może". Przyłączenie się Litwy do Polski byłoby w tym stopniu doniosłem wydarzeniem, o ile ważniejszem, niż np.przyłączenie Austrji do Niemiec iż nie mogłoby nastąpić bez zgody innych państw Europy, szczególnie Rosji. Nie należy przeto myśleć o bardzo szybkiem rozwiązaniu tego zagadnienia.

L'INDEPENDANCE ROUMAINE z 6/XI. zamieszcza artykuł podpisany przez Diabagui, krytykujący politykę Litwy tak zewnętrzną jak i wewnętrzną. Zwłaszcza niefortunnym był projekt Woldemarasa, aby włączyć do konstytucji punkt, że Wilno powinno być ogłoszone stolicą Litwy. Projekt ten wzbudził w Polsce naturalne, a powszechne oburzenie i energiczne protesty rządu warszawskiego; protesty te odbiły się echem zagranicą i spowodowały interwencję wielkich mocarstw u rządu kowieńskiego. Autor zwraca uwagę na niekorzystny stan ekonomiczny Litwy, deficytowy budżet i sądzi, że w tych warunkach mały ten kraj nie zdoła się skonsolidować w państwo niezależne, a zbyt szowinistyczne tendencje rządu doprowadzą go do bankructwa. Litwa położona między wielkimi państwami stała się terenem intryg Niemiec i Rosji Sowieckiej, a dzięki swej przeciwpolskiej polityce stanowi ciągłe niebezpieczeństwo dla pokoju Europy wschodniej.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

RYTAS z 3/XI. w art.wstępnym p.t."Czy porozumienie jest możliwe?" Dr. Bystras krytykuje opór narodowców, którzy nie chcą wyrzec się zmiany konstytucji drogą referendum. Autor zaznacza natomiast, że chrz.demokraci nie unikają rokowań z narodowcami, szczególnie mając na względzie trudną sytuację Litwy. Na podane w nagłówku pytanie autor odpowiada słowami pisma narodowców "Lietuvisa":

"W wyborach do Sejmu zwyciężą stronnictwa prawicowe a wśród nich chrz.demokraci znowu będą mieli poważną większość. Tym sposobem , nawet będąc w koalicji z narodowcami chrz.demokraci znowu mieliby większość w Sejmie a więc stworzyliby rząd". "A tego właśnie - dodaje autor - narodowcy widocznie najbardziej boją się i w tem leży przyczyna niemożliwości porozumienia".

LIETUVOS ZINIOS z 3/XI. w art. wst. p.t. "Wytrzeźwienie czy też manewr?" omawia oficjalne rokowania pomiędzy narodowcami i chrz.demokracją. Dziennik nie przypisuje im żadnego większego znaczenia, gdyż jego zdaniem - chrz.demokraci, którzy

swego czasu wyszli z koalicji, zgodzą się do niej przystąpić tylko w tym wypadku, gdy funkcja ich nie będzie polegała jedynie na potakiwaniu narodowcom. "My nie możemy przypuścić aby narodowcy tego nie rozumieli, że chrz.demokraci nie zgodzą się odstąpić od zasad parlamentaryzmu. A jeżeli tak, to rządowe komunikaty o koalicji należy ocenić jako zwykły manewr polityczny narodowców, a nie ich wytrzeźwienie."

RYTAS z 4/XI. w art.wst.pisze m.in: "Życie nie znosi ciągłego używania przemocy brutalnej. Im dłużej ktoś stara się utrzymać przemocą stan nienormalny, tem większą reakcję budzi przeciwko sobie. Egoizm rządzących czy też potrzeba jednego stronnictwa nie można uogólniać do celów całego narodu litewskiego. Uogólnianie takie jest nietylko niemożliwe, lecz poprostu zgubne dla całości Litwy.

MEMELER DAMPFBOOT z 5/XI. pisze, iż "Elta" potwierdza, że w dniach 24 i 25/X. miały miejsce pertraktacje między tautininkami, chadekami i laudinikami z inicjatywy rządu pod przewodnictwem Woldemarasa. Pertraktacje te mają trwać dalej. Oprócz spraw stworzenia koalicji rządowej poruszono sprawy zmiany konstytucji i referendum.

Z.S.R.R. I PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

JOURNAL DES DEBATS z 4/XI. zamieszcza artykuł Gauvaina omawiający ustosunkowanie się Sowietów do państw bałtyckich i Polski. Autor pisze, że Sowiety prowadzą kampanję dyplomatyczną zmierzającą do przeszkodzenia porozumieniu się państw tych pomiędzy sobą oraz usiłują zawierać z niemi poszczególne traktaty, które pod pozorem neutralności mają gwarantować swobodę działania ZSRR. Akcja Sowietów prowadzona jest niestety z powodzeniem. Przeszkodziły one porozumieniu Estonji i Łotwy, przywiązały Libawę do ich systemu i knują spiski w Polsce i Finlandji.

Według oświadczeń przedstawicieli Sowietów chcą one tylko nawiązać dobre stosunki ze swymi sąsiadami. Tak by wynikało m.in. także z oświadczeń posła Bogomołowa wobec przedstawicieli prasy w Warszawie. Bogomołow zapomniał już znać o pochodzie armji sowieckiej na Warszawę w r.1920 i zamachu bolszewickim na Rewel i o kilku innych drobniejszych wydarzeniach. Bogomołow wspomina, że Sowiety zawarły już kilka paktów gwarancyjnych z Litwą, Niemcami, Turcją, Afganistanem i Persją. Otóż pakty te gwarantują bezwarunkową neutralność w przeciwieństwie do postanowień paktu Ligi Narodów. Gdyby podobne układy zawarte zostały jeszcze z Polską, Estonją, Łotwą i Finlandją, to ZSRR. byłby zabezpieczony przeciwko wszelkiej interwencji na swojej granicy zachodniej. Doskonale pojął zależność między propozycjami ZSRR. i paktem Ligi rząd finlandzki, który nie chciał się zobowiązywać do neutralności, która nie miałaby przeciwwagi w klauzuli arbitrażowej. Minister Cielens nie wykazał podobnej przezorności. Nie wiadomo dokładnie, w jakiem stadjum znajdują się jego rokowania z Moskwą, to jednak co już zaszło w Rydze, wzbudza obawy, że Łotwa zaangażowała się już w pewne niepożądane kombinacje zarówno z Litwą, jak z Sowietami.

Podczas komisji rozbrojeniowej będzie można osądzić jaka jest właściwie orjentacja państw bałtyckich. Finlandja, która weszła w skład Ligi Narodów będzie mogła wywrzeć swój dobroczynny wpływ na te państwa

LIETUVA z 2/XI. w art.wst. omawia traktat łotewsko-sowiecki. Dziennik zaznacza, że tak znaczna opozycja sejmu łotewskiego przeciwko układowi ZSRR. dowodzi, że w życiu politycznem Łotwy nastąpił kryzys. Na Łotwie zawsze istniały tarcia pomiędzy wyraźnymi stronnictwami ZSRR. a temi stronnictwami, które zdążały do urzeczywistnienia bloku państw bałtyckich, do którego miałaby również wejść i Polska. Wpływ Polski na Łotwę jest tak silny i żywotny, że Łotwa nie może znieść żadnych odznak wzmocnienia Rosji sowieckiej. Przeciwko wschodniej orjentacji na Łotwie idą te warstwy, które w stosunku do Polski może są bardziej neutralne, lecz mają za cel wzmożenie stosunków z Estonją. Należy dodać, że przeciwko zbliżeniu do Sowietów na Łotwie działają i zachodnie polityczne wpływy. Jeżeli Łotwa i w dalszym ciągu będzie wyraźnie uprawiać obecną politykę względem Rosji, to niewątpliwie będzie to miało wielkie znaczenie dla ułożenia się stosunków z Polską i Estonją, gdyż wpływy wielkich mocarstw w Polsce i Estonji są wręcz przeciwne obranej przez Łotwę linji politycznej.

NEUE ZURICHER ZEITUNG z 4/XI. w at.wst. pisze o polityce łotewskiej: Łotwa odgrywała za Rosji carskiej poważną rolę, lecz była to konjunktura sztuczna, wynikająca z położenia geograficznego tego kraju, jako okna Rosji na świat. To właśnie było powodem wielu złudzeń zagranicy co do położenia gospodarczego Łotwy. Autor porównywa położenie gospodarcze Łotwy z Estonją i twierdzi, że ta ostatnia wyprzedziła o 4 lata Łotwę zważywszy stan handlu i rolnictwa. Trudności wewnętrzne skłaniają ją do działań nazewnątrz i rezultatem tego jest traktat handlowy z Rosją, który zawarł minister Cielens, a który został ratyfikowany nieznaczną większością. Taktyka Cielensa jest rusofilska i wskazuje na upadek wpływów Anglji i Polski nad Bałtykiem.

W dalszym ciągu autor omawia gospodarcze następstwa traktatu handlowego z Rosją.

SYTUACJA POLITYCZNA NA BAŁKANACH.

THE DAILY TELEGRAPH z 5/XI. Kor. dyplomatyczny pisze o zamierzonem podpisaniu traktatu francusko-jugosłowiańskiego. Zaznacza, że jednym z powodów, dlaczego traktat ten nie był podpisany natychmiast po Locarno był fakt, iż Pasicz nie podzielał zapatrywań swego ministra spraw zagranicznych, na tego rodzaju układy i wiedział, że nie są one przychylnie traktowane w Londynie. Autor podkreśla, że ani w r.1926 ani obecnie rząd angielski nietylko że nie miałby zamiaru interwenjować, ale nawet poczynić uwagi urzędowo w sprawie która wyłącznie dotyczy Francji i Jugosławji i trzecich stron przeciwko którym może traktat być skierowany.

Nie oznacza to jednak, że opinja angielska uważa tego rodzaju układy za potrzebne. Autor pisze, że o ile pogłoski są prawdziwe, to Jugosławja w niedługim czasie stanie się formalnym sprzymierzeńcem Francji, jak Polska, Czechosłowacja i Rumunja.

THE CHICAGO TRIBUNE z 4/XI. podaje z Aten o zawarciu traktatu handlowego między Anglją a Grecją, dotyczącego wszystkich ważnych spraw ekonomicznych i handlowych. Traktat nie zajmuje się politycznemi sprawami obu państw.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E.

MITTELEUROPAEISCHE WIRTSCHAFT z 5/XI. dodatek gospodarczy do Neue Freie Presse podaje artykuł dłuższy Dr.E.Merwina o polsko-austrjackich długach honorowych, w którym obszernie omawia stan tychże długów w świetle najnowszego polskiego prawodawstwa.

DER TAG z 4/XI. Koresp. z Warszawy pisze, że za granicą polską na Białej Rusi obserwowały polskie posterunki graniczne gwałtowną walkę między białoruskimi powstańcami a sowieckimi oddziałami granicznymi. Prawdopodobnie jest to tylko część większego powstania, które tam nie należy do rzadkości. Granica została ściśle zamknięta.

WESTMINSTER GAZETTE z 4/XI. Kor. z New Yorku pisze, że według wiadomości otrzymanych z Wall Street - firmy amerykańskie zawarły kontrakt z rządem Abisynji w kwestji zbudowania tam na Nilu. Autor podkreśla, że dotyczy to również interesów Anglji. Znaczenie tam polega na tem, iż od nich zależną jest dostawa wody dla Sudanu i Egiptu.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 3/XI. Reuter z New Yorku donosi, że "Popular Science Monthly" zamieszcza art.znanego wynalazcy Edisona. Art.ten podany jest w formie wywiadu, w którym Tomasz Edison twierdzi, że narody europejskie wcześniej, czy później połączą się w wojnie przeciwko Ameryce.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 1/XI. Kor. z Berlina pisze, że mowa Kanclerza w Essen jest pierwszą publiczną, iż obecna rządowa koalicja zaczyna się rozpadać. Nacjonaliści pragną przejść do koalicji.

THE TIMES z 3/XI. pisze, że wielka energja i przygotowanie się socjalistów angielskich do wyborów municypalnych przyczyniły się do powodzenia socjalistów.

THE DAILY TELEGRAPH z 5/XI. Kor. z Paryża pisze, iż przypuszcza się, że na miejsce amb.Laroche mianowany będzie M.Hermitte, obecny minister w Danji.

THE DAILY MAIL z 4/XI. zamieszcza art.Dudley Heathcota o sytuacji słowaków w Czechosłowacji. Wskazuje on, że czesi prześladują słowaków,ekonomicznie eksploatują ich, zmuszają dzieci do nauki w języku czeskim. Pakt Hlinka-Benesz był przyjęty z wielkiem niezadowoleniem przez większość opinji słowackiej. Gdyby był przeprowadzony plebiscyt, to większość słowaków wypowiedziałaby się za przyłączeniem ich do Węgier.

THE DAILY MAIL z 3/XI. pisze, że Emir Buchary wysłał specjalnego posła do Genewy, by ten przedstawił Lidze Narodów tragiczną sytuację, w jakiej znajduje się Buchara pod rządami Sowietów. Obecnie Emir przebywa w Afganistanie. Puł.Etherton zamieszcza art.o Emirze i pisze,że swego czasu, by uniknąć zagarnięcia,Buchary przez Sowiety,zaproponował on włączenie jej do Imperjum brytyjskiego. Autor pisze, że z różnych praktycznych powodów Anglja tego nie mogła uczynić - propozycja Emira była jednak dowodem, jak wysoko stał prestiż Anglji na Wschodzie.

B. Sprawozdania z prasy Z.S.R.R. i emigracji rosyjskiej zawarte są w specjalnym przeglądzie tej prasy, przesyłanym łącznie z niniejszem trzy razy na tydzień.